

Nr. akt

6.75/46

5152
30

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 11 maja 1946 r. w

Sędzia Sledczy rejonu Sądu Okręgowego w

w Sąd Grodzki w Opatowie, Oddział

w osobie Sędziego: Al. Zaleskiego

z udziałem Protokółanta: R. Cybulskiego

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi¹⁾ -

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. - oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na za-

sadzie art. 108 k.p.k. po czym -²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Stefan Adwent

Wiek 21 l.

Imiona rodziców Józef i Maria

Miejsce zamieszkania Opatów, [redacted]

Zajęcie robotnik

Wyznanie rym-katolicki

Karalność nie karany

Stosunek do stron Ober.-

Wiosną 1942 r. dady dokładałam nie pamiętam
byłam bezpośrednim świadkiem palenia
na miejscowym terenie zbudowane
"S.D." Ryndard Hoopdara i Stanisław Słow-
ka. dokonywali egzekucji palenisk żyda
na miejscowym emientarni żydowskiej.
Obserwując to z zewnątrz odległości w-
ziachem, jak został on zastrzelony
na skutek dwóch strzałów, który jeden
był oddany przez Hoopdara, a drugo

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

przez Stouka. Tymczasem razem z parolami
 w roku 1942 r. w Krakowie, tak wymienione: Hops-
 dar i Stouka. Prowadził ich w stronę
 w stronę cmentarza - miejscę straceni,
 jednego młodego wstępnego człowieka, który
 kilkakrotnie zwracał się do eskortujących
 go, najprawdopodobniej z jakimiś prośbami.
 W odpowiedzi na to Stouka uderzył go dwukro-
 tnie rewolwerem w głowę na skutek czego
 ten upadł, a gdy się podniósł nie mógł,
 był bowiem ślepy, Stouka kopnął go
 butem, skrótce rozległy się strzały, cebo-
 ipek nie został przez nich na pobliskim
 cmentarzu zamordowany. W czerwcu 1942 r.
 zostałem schwytany wraz z jedną Tapanem
 na roboty do Kresy, gdzie pracowałem przez
 okres trzech tygodni, po upływie których zdo-
 bałem uratować się ucieczką. Stawałem się
 przebywać poza domem aby mnie nie schwytano.
 Wodejście moje okazywały się trudne, albowiem
 raz funkcjonariusz S. Polacy kryminalnej -
 Teodorczyk przyszedł do mieszkania
 aby mnie schwycić. Tymczasem razem i tymczasem
 samym celu przypili po mnie funkcjonariusz-
 ze polskiej kryminalnej: Stanisław Stouka
 i Feliks Nowaczyk, ten za każdym razem
 w domu obecnym nie byłem. W dniu 12 listopa-
 da 1942 r. około godziny 10 wieczorem, gdy
 się na krótko znalazłem w opactwie, ułożonym
 poza sobą krył, "stój, ręce do góry", po czym
 doskoczył do mnie z rewolwerem w ręku
 Stanisław Stouka, a z nim Feliks Nowaczyk.
 Jeden z nich schwycił mnie z tyłu, a drugi
 za karkiem i zepchnął mnie do miejscowego
 aneksu w którym przebywałem przez okres 4 tygodni,
 po upływie którego przeniesiony zostałem do obo-
 zu koncentracyjnego w Buchenwaldzie.

Stanisław Stouka

75/46

u

31

54

53

Wiktoryn przebywał u mnie przez okres dwóch lat
i zawsze interesy się do czasu chwili wyzolenia.
W czasie pobytu w mieszkaniu iakif on jeden do czasu
zwycięstwa, że wnieśliśmy sposób zastawienia, przez
zawarcia Wiktora Bergera gung. Jeszcze przed sely-
taniem mnie do oboru widać, że b. funkcjonariusz
pobiegł Khymskij - Tadeusz Teodorczyk był także, ku-
der, który stał w ogólnym rozumieniu przydatu.
Od czasu. — Edward Stefan

Sydwa: Włk

Protokolant: R. C. Jankowski